

<p>W tym dziale znajdziecie artykuły dotyczące działającego zespołu. Nie publikujemy tutaj tzw. zapowiedzi koncertów ze względu na fakt, że są to krótkie teksty w dużej mierze do siebie podobne.</p><hr width="100%" size="2" /><p>Tygodnik Krąg | 24.02.2012</p><p>VEO ma swój Stan </p><p>Zespół VEO tworzą wokalistka Daria Gapińska, klawiszowiec Łukasz Rogalski, gitarzyści Paweł Rozpachowski i Patryk Piasecki, basista Michał Kotecki oraz perkusista Robert Stefura. Właśnie ukazała się ich pierwsza płyta. O swojej muzyce i trasie koncertowej opowiada Łukasz Rogalski, założyciel i lider VEO.</p><p>Anna Rybarczyk: W tym roku VEO obchodzi pięćdziesiątą rocznicę istnienia. To będzie rok przełomowy. Właśnie ukazała się wasza pierwsza płyta...</p><p>Łukasz Rogalski: Tak. Album, który można już znaleźć w sieci, to nasz pierwszy pełny album. Wcześniej było demo wydane w 2009 roku. Teraz jest krótki prezentujący ukształtowany styl VEO. Nagrany w profesjonalnym studiu.</p><p>W 2007 roku, gdy powstał zespół graliście muzykę elektroniczną, dziś rock progresywny. Skąd taka ewolucja waszej muzyki?</p><p>Ewolucja brzmienia wzięła się od ludzi, którzy w zespole się zmienili. Kiedy wniósł swoje pomysły i powstało coś fajnego. Mamy też chwalony w wielu miejscach w Polsce bardzo dobry wokalistę. To nasz bardzo duży atut. Poza tym, nie można grać wiecznie coverów. Trzeba robić własne, nowe rzeczy. W muzyce jest jeszcze wiele do odkrycia.</p><p>Wasz krótki nosi tytuł? Stan </p><p>Łukasz Rogalski: To coś, co osiągniecie tworząc muzykę czy może manifest? Nie mam jak mam, tak jak w jednej z waszych piosenek?</p><p>Stan </p><p>Łukasz Rogalski: to nazwa, która pojawiła się gdy usłyszeliśmy pierwsze gotowe nagrania. Kompozycje połączone z tekstami dają obraz właśnie takiego stanu </p><p>Łukasz Rogalski: członków zespołu. Dla nas to po prostu identyfikacja z tym, co się czuje na płycie. Dla tak rzadkiego stylu jak nasz </p><p>Łukasz Rogalski: to dobry tytuł. </p><p>Łukasz Rogalski: A przynajmniej, że ci to wymyśliła osoba obrazująca album muzyczny.</p><p>Jak powstawał ten album? Czym się inspirowaliście pisząc teksty i muzykę</p><p></p><p>Utwory, które znalazły się na płycie, powstawały przez dwa lata. Zarysy utworów komponowałem z gitarzystą. Resztę brzmienia dołożył zespół. Ciężko określić jakie były inspiracje. Kiedyż nas słucha czego innego. Od Nightwih, przez Comi i Republikę do J. M. Jarre'a. Myślę, że te brzmienia gdzieś tam u nas się pojawiają. Wiadomo, że nasza słuchaczka twierdzi jednak, że jesteśmy zespołem niespotykanym? Nowofalowym. Co w tym jest?</p><p>Kim są ludzie, którzy przychodzą na wasze koncerty? Macie swój? publiczność</p><p>Wydaje mi się, że są ludzie, którym brakuje takich zespołów jak nasz. Teraz w klubach gra się punk rocka, metal i blues. My mamy coś swojego. Ciężko powiedzieć do kogo jesteśmy podobni. Ludzie, którzy przychodzą na nasze koncerty, to ludzie wymagający, mający dość słuchania w kółko metalu i jego odmian. Nasza muzyka robi na nich wrażenie. Wielu pyta o płytę. I oto jest?</p><p>Gdzie można was usłyszeć na żywo? Planujecie zagrać dla nowosolskiej publiczności?</p><p>W tym roku mamy dwie trasy koncertowe. Jedną już trwa i skończy się w czerwcu. Podczas niej zagramy m.in. w Kołobrzegu, Wrocławiu, Poznaniu, Warszawie czy Wałbrzychu. Druga trasa ruszy w październiku.</p><p>W Nowej Soli zagramy dopiero w czerwcu. Będzie to koncert z okazji pięćdziesiątą rocznicy istnienia zespołu. Jako ciekawostkę dodam, że oprócz nas wystąpią dwa zaprzyjaźnione zespoły z Poznania i Wrocławia. Cały koncert będzie nagrany i wydany jako koncertowe DVD.</p><p>Dziękuję za rozmowę</p><hr width="100%" size="2" /><p>Gazeta Lubuska | 01.02.2012</p><p>Nowosolskie VEO najlepszym lubuskim</p>

zespołem!

O pomocy zatrzyma się licznik SMS- w plebiscycie Lubuski zespół (nie tylko) rockowy. 490 głosami wygrała nowosolska grupa VEO. Na miejscu drugim 3SW ze Zbyszynka, a na trzecim - Krater ze Strzelec Krajeckich.

VEO - grupa założona przez pianistę Łukasza Rogalskiego cztery lata temu jako formacja instrumentalna, od dwóch lat pokazuje na koncertach nowe, art-rockowe oblicze. Przy mikrofonie stoi Daria Gapińska, a skład uzupełniają: Piotr Mileszko - gitara, Michał Kotecki - bas, Robert Stefura - perkusja. VEO promuje na koncertach płyt - "Stan wiadomości?".

Zespół 3SW powstał w 1992 roku. Zagrał ok. 50 koncertów w całym kraju z takimi zespołami jak: Acid Drinkers, Apatia, Alians, wiat Czarownic. Grał z przerwami do 2002 r. Kapela wznowiła działalność w Zbyszynku w 2009 r., a gra mieszkankę punk 40 proc., alternatywa - 30 proc., hard core - 20 proc., muzyka ilustracyjna - 10 proc. Obecny skład kapeli: Bogdan ? Bodek - Grychta - głos, Łukasz ? Soki - Smog - bas, Jerzy ? Pilon - Gmierzchalski - perkusja, Krol ? Bolu - Rocki - gitary, Dawid ? Ziele - Zieliński - gitary.

Grupa Krater ze Strzelec Krajeckich działa od marca 2010. W skład formacji wchodzi: Przemysław Kempa (gitara prowadząca), Michał Kuczyński (gitara basowa, wokal), Mateusz Popis (gitara rytmiczna, wokal), Grzegorz Gil (perkusja). Grupa gra nieco łagodniejszą (bardziej melodyjną) wersję thrash metalu. Autorką tekstów jest Martyna Gotowczyc.

(hak)

Gazeta Lubuska | 16.12.2011

VEO: - Niesiemy ładunek pozytywnych emocji

- Dłamy do tego, aby nasza muzyka nie tylko dobrze brzmi, ale też niesie ze sobą ładunki pozytywnych emocji. Mamy coś do przekazania. Tym czym jest nasz styl, nasze emocje, nasz kierunek. Aby nam w tym pomóc, zagłosuj na nas w plebiscycie "Gazety Lubuskiej?... - to fragment tekstu z ulotki, którą muzycy zespołu VEO rozdają słuchaczom na swoich koncertach.

I efekt jest. Nowosolanie niemal od początku plebiscytu Czytelnik "GL? - Lubuski zespół (nie tylko) rockowy - się na szczycie rankingu. VEO tydzień temu zagrali w zielonogóskim pubie Lochy, na oficjalnej scenie plebiscytu (zgłoszenia: loch-mess@wp.pl). Jakże inny to zespół od tego, który swego czasu startował z muzyką instrumentalną w eliminacjach festiwalu Rock Noc. Soczyste riffy, ciekawy wokal, klimatyczne klawisze - VEO może się podobać

Rozmowa z ŁUKASZEM ROGALSKIM, klawiszowcem, liderem VEO

- Zespół istnieje od...

- W przyszłym roku będzie pięciolecie, chociaż w obecnym składzie działamy lat dwa.

- Zmiany znaczne?

- Uzupełnienie o wokalistkę zmiana basisty, gitarzysty... Z dawnego składu zostałem tylko ja. Ale trzeba być dojrzałym do pewnych rzeczy. Żeby grać koncerty, trzeba być odpowiedzialnym i takich ludzi udało się znaleźć

- Gdzie ich znalazłeś?

- Gitarzystą Piotr Mileszko to osoba o najdłuższym, obok mnie, stażu w VEO. Sam do mnie zadzwonił, zaprosił do uczestniczenia w koncercie w Zamku w Kołuchowie, gdzie aktywnie się udziela. Z kolei basista Michał Kotecki to efekt wieloletniej znajomości w orkiestrze Elektryka w Nowej Soli. Perkusista Robert Stefura jest nowym nabytkiem. Gra z nami pół roku. Strzała w dziesiątkę. Wziął się za zadanie do dyrygenta orkiestry dalej i dać mi namiary na perkusistę którego by polecił. Z kolei wokalista Daria Gapińska to odkrycie! Była aktorka nowosolskiego Teatru Terminus A Quo. Okazuje się że też świetna wokalistka.

- Główna idea VEO, której jesteście nośnikami?

- Tworzyć własny kierunek, grać własne rzeczy, nie coverować nikogo i pokazywać to na wielu scenach w kraju. Jeśli się oczywiście uda.

- A progresja? To z fascynacji Jean-Michelem Jarrem?

- Ta fascynacja u mnie

nadal jest, tyle że na zespół siłują w tak znaczącym stopniu nie przenosi. Tu każdy ma własne inspiracje. U mnie był to Jarre, jest Republika i tego typu zespoły. A dlaczego progresja? Szukaliśmy jakiegoś przypasowania do tego, co gramy i to chyba najlepiej odpowiada naszej muzyce.
- Na koncertach promujecie płytę "Stan wiadomości?...
... choć płyty jeszcze nie ma. Wszystko nagrane, okładki i pudełka przygotowane. Czekamy na finał. Pyta będzie do nabycia w Lochach i wszędzie, gdzie damy koncerty. Ci, którzy przyjdą nas posłuchać dostaną już z 50-procentowym rabatem.
- Co na płycie?
- Sześć utworów, które najlepiej prezentują nasz styl. Czyli zarówno te cięższe, bardziej progresywne, rzeczy, jak i te lekkie, bardziej komercyjne.
- Koncertowe plany?
- W styczniu - Poznań potem zielonogórskie 4 Rę dla Lucienne, gdzie trzeci raz zagramy na eliminacjach Rock Noc. Mam nadzieję że w końcu uda się coś osiągnąć. W lutym - Kołobrzeg, Radom...
- Zasiadają imponujący.
- Nie można tylko grać w swojej okolicy. Trzeba się pokazywać gdzie tylko można. Inaczej zespół się nie rozwija.

Gazeta Lubuska | 28.11.2011
id="articleSummary">VEO zdecydowanie prowadzi w naszym plebiscycie
id="articleSummary">Nowosolski zespół VEO jest liderem rankingu plebiscytu ?GL? - Lubuski zespół (nie tylko) rockowy. Grupa zaprezentuje nową płytę w zielonogórskim pubie Lochy, w cyklu Loch-Mess?
Zespół VEO powstał w 2007 r. w Nowej Soli z inicjatywy Łukasza Rogalskiego (instrumenty klawiszowe). Początkowo grupa wykonywała utwory tylko instrumentalne. W 2009 r. skład zasilila jednak wokalistka. VEO zmienili wtedy swój styl, poszli w kierunku - jak to sami określili - artRocka.
VEO mają na koncie oficjalną płytę demo z 2009 r., z sześcioma utworami instrumentalnymi. Teraz nowosolanie nagrali nowy materiał, który zaprezentują 10 grudnia, w cyklu Loch-Mess, w zielonogórskim pubie Lochy, na oficjalnej scenie plebiscytu ?GL? - Lubuski zespół (nie tylko) rockowy.
VEO dadzą ten koncert już 3 grudnia o 20.00 w pubie Vabank w Sulechowie.
Obecnie VEO tworzy pięcioro muzyków z Nowej Soli i Kołuchowa: Daria Gapińska - wokal, Łukasz Rogalski - klawisze, Piotr Mileszko - gitara, Michał Kotecki - bas, Robert Stefura - perkusja.
Aby zagłosować na VEO, należy wysłać SMS-a o treści: zespól.9 - na numer 72466 (koszt: 2,46 zł z VAT)
(hak)
Tygodnik Krąg | 04.02.2011
Rockowe VEO gierki w Kaflowym
Na razie koncertowo, ale już wkrótce ich autorskie piosenki będziemy mogli usłyszeć na drugim już krętku zespołu. Grupa VEO rozpoczęła dla siebie rok koncertem w Kaflowym.
Gdyś zespół VEO, to mimowolnie wracam w myślach do początku ich działalności. Grupa powstała w 2007 roku z inicjatywy Łukasza Rogalskiego, który do dziś gra w kapeli na klawiszach. Na początku dali się poznać jako zespół wykonujący utwory instrumentalne, głównie kompozycje Jeana Michaela Jarre'a. Od tego czasu VEO przeszło bardzo długą drogę. Grupa zaczęła tworzyć pierwsze autorskie kompozycje, eksperymentować z wokalem, muzyka elektroniczna ustąpiła miejsce autorskim kawałkom rockowym, a w 2009 roku

niemal całkowicie zmienili się skład zespołu. Do VEO dołączyli: Daria Gapińska - wokalistka, Piotr Mileszko - gitara elektryczna, Michał Kotecki - bas oraz Paweł Gabrysiak - perkusja.

Właśnie w takim pięcioposobowym składzie artrockowe VEO zagrało w niedzielę w Kafłowym. - W rockowym jazgocie dopadło mnie kilka refleksji. Między innymi od czasu do czasu usłyszeć w nowosolskim barze kapelę, która z nowosolskiego pieca jadła chleb. To najlepszy dowód na to, że twórczy duch w narodzie nie ginie? chwali zespół Magda Kosańska. Pozytywnym wyjątkiem staje się fakt, że VEO śpiewa po polsku od początku do końca własne kawałki. I tak właśnie pozytywnie i miło było podczas niedzielного koncertu w Kafłowym. Całkiem udany koncert w starym stylu.

Tym bardziej cieszy fakt, że spotkania z muzyką takiego zespołu jak VEO nie muszą się ograniczać tylko do koncertów. W tym roku zespół planuje nagrać płytę. To będzie już drugi króciek w krótkiej historii grupy. Trwa praca nad materiałem i poszukiwaniem sponsora, który pomoże VEO zrealizować ten plan.

Anna Rybarczyk

Tygodnik Krąg | 24.11.2010

Garażowe VEO

Po ponad rocznej przerwie na nowosolską scenę wrócił zespół VEO. Wrócili nie tylko w nowym składzie, ale także w dobrym stylu. W sobotę można było ich posłuchać w pubie? Garaż?.

Nowe VEO zagrało pięć utworów, w tym tylko jeden z repertuaru, który w przeszłości w dużej mierze opierało się na coverach znanych i uznanych zespołów. - Postanowiliśmy sobie jasny cel odejścia od coverów i postawienia na własny repertuar, stąd także zmiany w składzie zespołu? mówi Łukasz Rogalski, lider VEO.

Nowy skład to Piotr Mileszko na gitarze, Paweł Gabrysiak na perkusji, Michał Kotecki na basie, Ł. Rogalski na klawiszach i Daria Gapińska na wokalu, która swoim mocnym głosem ujęła garażowe publikę.

Zespół na przyszły rok zaplanował wydanie nowej płyty. - Czy materiału już mamy, nad sporę będziemy jeszcze musieli popracować. Dlatego pyta ktoś chcieliśmy wydać w tym roku, ukaże się dopiero w 2011 r. - zaznacza Ł. Rogalski.

W najbliższym czasie VEO będzie można posłuchać w Głogowie, gdzie wystąpi 18 grudnia w klubie Tequila.

Gazeta Regionalna | 07.02.2010

Wróćcie z VEO

W ciągu dwu lat istnienia zespołu przyniosło efekty. Kołuchowsko-nowosolska formacja VEO robi wrażenie. Muzycy udowodnili to podczas ostatniego koncertu w Nowym Miasteczku (18.01.).

Sala widowiskowa Ośrodka Kultury i Sportu znowu zmieniła się do poznania. Tym razem goście mogli zasiąść w przytulnej kawiarence skąpanej w różnokolorowych światłach. To był magiczny wieczór, przede wszystkim dzięki muzykom z VEO.

Indywidualności

Mówi, że grał artrocka z elementami elektroniki. Nie kłami, ale ktoś, kto ich nie usłysza nie wie, z czym to się je. Ich twórczości nie da się zasufladkować. Trochę brzmienia Jeana Michela Jarre'a. Czyta zmiana rytmu utworu rodem z HEY Katarzyny Nosowskiej. W tekstach niegodzenie się

rzeczywiście niczym Artur Rojek z Myslovitz. Z jednej strony chce się posiedzieć i posuchać z drugiej nogi same rwać się do tańca. Zespół powstał Łukasz Rogalski, menager grupy i muzyk. Nowosolaninowi i jego znajomym udało się stworzyć coś, czego na polskiej scenie muzycznej nie było.

Muzycy VEO muszą jeszcze zastanowić się nad współpracą na scenie. Na razie nie widzą żeby byli zespołem. Kiedy znakomicie wykonuje swój pracę ale między nimi rzadko pojawia się nawet kontakt wzrokowy. Szansy należy upatrywać w wokalistce. Byłoby zmusi chłopaków do akcji, która byłaby dla widzów bardziej interesująca. Na koncercie potrzeba przede wszystkim spontaniczności, której w Nowym Miasteczku zabrakło. Poza tym twórczka czeka długa przeprawa tekstowa. Słowa Piotra Mileszko, gitarzysty zespołu, są dobre, ale na razie to tylko manifesty. Nie ma tam opowiadania historii, którą słuchacz z łatwością zinterpretowałby. Wiemy, że muzycy nie zgadzają się ze światem, ale ta niezgoda wyrażana jest wprost i to może nie krótkim wymagającego słuchacza. Brakuje refrenu. Po wyjściu z koncertu nie jesteś w stanie przywołać w pamięci żadnego utworu. Nie potrafisz niczego zanucić. Gra w głowie muzyka, ale czy nie mogłoby coś więcej? Pewnie mogłoby. Teksty to nic trudnego. W końcu menager zespołu zna wielu poetów lokalnych, z których twórcy można by skorzystać co jeszcze bardziej związałoby zespół z naszym regionem.

Sukces będzie

Znakomite utwory tylko w jednym momencie stały się lepsze. A było to wtedy, gdy wokalistka wyszła ze skrzypcami i zaczęła współpracę z gitarami basowymi, elektrycznymi, klawiszami oraz perkusją. Widzowie najdłużej oklaskiwali ten utwór. Byłoby to powinien być znak dla muzyków? Warto urozmaicić instrumentalnie utwory. Pracowałam nad ich głębszym brzmieniem. A gdyby tak gitara elektroakustyczna? To kwestia indywidualnych wyborów muzyków. Koncert w Nowym Miasteczku promował ich nową płytę. Na razie wydana poza oficjalnym obiegiem, ale wszystko wskazuje na to, że odniosła sukces.

Łukasz Kamińczak

Portal nowasol24 | 11.09.2009

VEO po koncercie w Nowej Soli

11. września zespół VEO wystąpił w Nowej Soli. Chciałoby się rzec NEO? VEO, bo zmian sporo? i refleksji sporo.

Po pierwsze. Skąd przebudowany niemal zupełnie. Z pierwotnego etapu działania grupy pozostali jedynie założyciele Łukasz Rogalski (instr. klawisz.) i Maciej Sebastianowicz (bas). Na gitarze gra Łukasz Pilimon, który pojawił się w VEO około roku temu. Druga połowa zespołu jest zupełnie nowa: gitarzysta Piotr Mileszko, perkusista Paweł G. (tak zdecydował, by ukryć się za inicjałem) oraz młodziutka wokalistka Patrycja Kostrzewa. Co z tego wyniknie?

Po drugie. Styl? VEO istnieje już od około dwóch lat. Początki to skojarzenie z muzyką instrumentalną. Najpierw - nieprzypadkowo zapewne za sprawą fascynacji Ł. Rogalskiego? elektroniczną. Później w tygłu ówczesnego pierwotnego składu grupy pojawiały się wysoki?

w stronę progresywno-art-rockowego grania. Teraz zmiany w składzie sugerują kolejną (r)ewolucję. Ale wiadczy to raczej o następnym etapie poszukiwań.

Po trzecie. Quo vadis? Veo? Według kryptozoologa? jest zwierciem wielkoćci konia z wyspy Rintja. Ma wielkie pazury, wydłużone gębowe i żywi się mrówkami. Ale nikt go nie widział, ponoć istnieje czy istnieć. Skąd to porównanie? Chwycenie istoty zespołu Veo to trochę jak uprawianie kryptomuzykologii. Niby jest, niby wiemy, co gra, ale nie wiemy czym ten zespół jest. Ponoć Veo gra muzykę elektroniczną, ale mam wrażenie, że to już prehistoria, choć jeszcze gdzieś jakieś echo pobrzmi. Z progresywnego grania art-rocka raczej nici, bo kapela ma dość surowy sound i kompozycje dość niezbyt rozbudowane. Nowe zapęty gitarzysty czasem sugerują choć rockowego? przywołania?, ale osadza to z kolei raczej popowo brzmiący wokół Patrycji. Veo buja się od instrumentalnych patetycznych klimatów do piosenek. Do tego sceniczny image czarne ubiory i białe piktogramy na piersiach sugerują odjazd w jeszcze inną, minimalistyczną stronę. Białe-czarne pasy Łukasza przywołują p. Republikę. Na [myspace.com/veomusic](http://www.myspace.com/veomusic) zespół charakteryzuje swój twórczość jako muzyka eksperymentalna/nowa fala. Problem w tym, jak naprawdę to muzyczne VEO zwierzę ma wyglądać i kim chce być.

Koncert w NDK pokazał VEO w dzisiejszej formie. Brzmi nieźle, ale potwierdza się chyba za dużo drzwiczek od stylistycznych szafek. Cześć z nich trzeba będzie zamknąć. Kibicuję gorąco grupie, lecz mam wiadomość że jeszcze na wiele pytań musi sobie odpowiedzieć. Zwłaszcza, że plany mają ambitne. Przed nimi koncerty w Poznaniu i Wrocławiu.

Wojciech Olszewski